

## 4 lutego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

\*(Hbr 12, 18-19. 21-24) \* Bracia: Nie przyszłście do namacalnego i płonącego ognia, do mgły, do ciemności i burzy ani też do grzmiących trąb i do takiego dźwięku słów, iż wszyscy, którzy go usłyszeli, prosili, aby do nich nie mówił. A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: „Zatrwożony jestem i drzę”. Wy natomiast przyszłście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów ludzi sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż krew Abła.

(Hbr 12, 18-19. 21-24)

Bracia: Nie przyszłście do namacalnego i płonącego ognia, do mgły, do ciemności i burzy ani też do grzmiących trąb i do takiego dźwięku słów, iż wszyscy, którzy go usłyszeli, prosili, aby do nich nie mówił. A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: „Zatrwożony jestem i drzę”. Wy natomiast przyszłście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów ludzi sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż krew Abła.

(Ps 48 (47), 2-3b. 3c-4. 9. 10-11)

REFREN: *W swojej świątyni łaskę okazałeś*

Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały  
w mieście Boga naszego.

Święta Jego góra, wspaniałe wzniesienie,  
radością jest całej ziemi.

Góra Syjon, kres północy,  
jest miastem wielkiego Króla.

Bóg w zamkach swoich  
okazał się obroną.

Co słyszeliśmy, to zobaczyliśmy

w mieście Pana Zastępów,  
w mieście naszego Boga.

Bóg je umacnia na wieki.

Rozważamy, Boże, łaskawość Twoją  
we wnętrzu Twojej świątyni.

Jak imię Twe, Boże,

tak i chwała Twoja sięga po krańce ziemi.

Prawica Twoja pełna jest sprawiedliwości.

(Mk 1, 15)

Bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

(Mk 6, 7-13)

Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. „Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziewajcie dwóch sukien”. I mówił do nich: „Gdy do jakiegoś domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich”. Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się. Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczała olejem i uzdrawiali.

Komentarz:

Przypomina mi się w związku z dzisiejszą Ewangelią wydarzenie opisane w Liście do Galatów. Mianowicie Apostoł Paweł zrobił krótką przerwę w swojej pracy ewangelizacyjnej i razem z Barnabą oraz Tytusem udał się do Jerozolimy, ażeby sprawdzić, czy nie zagubił przypadkiem swojej jedności z Kościołem. Sam Paweł tak o tym pisze: „I przedstawiłem Ewangelię, którą głoszę wśród pogan (...) tym, którzy cieszą się autorytetem, by stwierdzili, czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno” (Ga 2,2).

Jak widzimy, Apostoł Paweł nie ma najmniejszej wątpliwości co do tego, że przy Ewangeliu nikomu nie wolno majsterkować. Mamy głosić tę samą Ewangelię, którą nam przyniósł Pan Jezus. Zniekształcilibyśmy Ewangelię, gdyby ktokolwiek z nas chciał ją głosić we własnym imieniu. Żeby autentycznie głosić Ewangelię, trzeba być do tego posłanym. Właśnie o tym mówi dzisiejszy fragment z Ewangelii św. Marka. Pan Jezus posyła na głoszenie Ewangelii swoich uczniów. Nie wiemy, dlaczego wybrał do tego

właśnie ich – bo nie są oni ani lepsi, ani mądrzejsi od innych. Ale ich właśnie wybrał i ich będzie obdarzał Duchem Świętym, aby czuwał nad tym, żeby nie przeinaczyli Jego Ewangelii – lecz żeby głoszona przez nich Ewangelia była autentyczna i pełna mocy Bożej.

Posyłając uczniów na głoszenie Ewangelii, dwie rzeczy Pan Jezus podkreślił szczególnie. Po pierwsze, żeby nie polegali na środkach ludzkich, ale na mocy Bożej. Środków ludzkich wolno im używać, ale nie one będą dawały skuteczność ich głoszeniu. Pan Jezus powiedział to w prostych słowach, żeby nie brali na drogę chleba ani torby, ani pieniędzy, ani dwóch sukien.

I nakazał im ponadto Pan Jezus, aby nie przejmowali się nadmiernie tym, że ich głoszenie będzie niekiedy nieskuteczne. Oni mają głosić, resztę niech zostawią Panu Bogu. Ich głoszenie straciłoby wszelki sens, stałoby się dziełem pychy i niegodziwości, gdyby w celu zyskania sobie słuchaczy i zwolenników zaczęli Ewangelię przeinaczać. Bardzo mocno napisał o tym Apostoł Paweł we wspomnianym Liście do Galatów: „Gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: gdyby wam kto głosił Ewangelię różną od tej, którą otrzymaliście – niech będzie przeklęty”.

*O. Jacek Salij OP*